

Paweł Cioch

Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania

Palestra 49/7-8(559-560), 86-103

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA Z TYTUŁU NIESŁUSZNEGO SKAZANIA

I. Przesłanki dochodzenia roszczenia

Punktem wyjściowym dla powstania roszczeń odszkodowawczych z tytułu niesłusznego skazania jest „niesłuszność” pozbawienia wolności. Owa „niesłuszność”, zdaniem A. Kocha¹, może polegać bądź na tym, że nastąpiło pozbawienie wolności, które w ogóle nie powinno było mieć miejsca, bądź na tym, że orzeczono je w rozmiarach większych aniżeli należało.

Na marginesie nasuwa się pytanie: co jest przyczyną niesłusznego, błędnego skazania czyli inaczej rzecz ujmując „pomyłki sądowej”?

Odpowiedzi próbuje udzielić A. Sowa², która posługuje się opracowaniami publikowanymi w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Kanadzie. Autorka ta, korzystając z danych statystycznych zawartych w amerykańskim czasopiśmie *Justice Denied*, stwierdziła, że w Stanach Zjednoczonych ponad 50% niesłusznym skazań spowodowanych było błędnym rozpoznaniem przez świadka. Inne czynniki wpływające na pomyłkę sądową to w kolejności: fałszywe przyznanie się do winy wymuszone często przez policję, niewiarygodne zeznania świadka, nieprofesjonalne prowadzenie śledztwa czy dochodzenia, społeczna i medialna presja wywierana na sąd w celu szybkiego wydania dolegliwego wyroku (zwłaszcza w przypadku brutalnych przestępstw), nieumiejętne przeprowadzenie przez biegłych dowodów naukowych, a także nieprzygotowanie adwokatów do materii dowodu naukowego. Wprawdzie powyższe dane odnoszą się do procesu anglosaskiego, różniącego się od modelu polskiego postępowania karnego, to jednak zasługują one na uwagę – choćby po to aby w ewentualnych przyszłych badaniach statystycznych w RP, właśnie na wspomniane wyżej czynniki położyć większy nacisk.

Regulacje dotyczące przesłanek dochodzenia odszkodowania za niesłuszne pozbawienie wolności zostały przez ustawodawcę polskiego umiejscowione w prze-

¹ A. Koch, *Odpowiedzialność odszkodowawcza za spowodowanie niesłusznego pozbawienia wolności*, PiP 1979/5, s. 67.

² A. Sowa, *Przyczyny pomyłek sądowych*, „Palestra” 2002, Nr 1–2, s. 138–148.

pisie art. 552 k.p.k., który różni się w bardzo niewielkim stopniu od przepisu art. 487 k.p.k. z 1969 r.

Zgodnie z obecnym unormowaniem k.p.k. odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje w razie niesłusznego skazania (art. 552 § 1 k.p.k.) oraz niesłusznego zastosowania środka zabezpieczającego (art. 552 § 3 k.p.k.). Warunkiem jest aby kara albo środek zabezpieczający zostały wykonane, zastosowane w całości lub w części a osoba, wobec której wykonano karę albo zastosowano środek zabezpieczający została następnie: uniewinniona, skazana na łagodniejszą karę bądź też umorzono wobec niej postępowanie wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu (art. 552 § 1–3 k.p.k.). Należy dodać, że uniewinnienie, skazanie na łagodniejszą karę czy też umorzenie postępowania powinno nastąpić w wyniku wznowienia postępowania albo kasacji.

Warto podkreślić, że aby poszkodowany mógł domagać się odszkodowania musi on faktycznie ponieść przynajmniej część orzeczonej niesłusznie kary. To samo dotyczy zastosowania przez sąd, po wysłuchaniu psychiatrów oraz psychologa, środka zabezpieczającego. Gwoli przypomnienia – mogą to być środki o charakterze izolacyjno-leczniczym tj. umieszczenie w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (podstawą prawną jest przepis art. 94 k.k.), albo w zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego (przepis art. 96 k.k.). Co prawda do środków zabezpieczających zalicza się również środki karne o charakterze administracyjnym³, np. zakaz wykonywania zawodu, zakaz zajmowania stanowiska czy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych (przepis art. 39 pkt 2 i 3 k.k.), jednak ich niesłuszne orzeczenie nie wiąże się przecież z pozbawieniem wolności. Spowoduje ono zatem powstanie roszczenia, które będzie mogło być realizowane w drodze procesu cywilnego, na zasadach ogólnych. Tak więc, odszkodowanie na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. przysługuje tylko w wypadku orzeczenia środków leczniczo-izolacyjnych, nie zaś administracyjnych. Zresztą środków tych kodeks karny nie traktuje w ogóle jako kary⁴.

Wyjaśnić też trzeba jak należy rozumieć umorzenie z powodu okoliczności nieuwzględnionych we wcześniejszym postępowaniu. Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 1973 r.⁵ tłumaczy, iż odszkodowanie przysługuje na skutek umorzenia postępowania, gdy wystąpiły takie okoliczności „...które istniały i uzasadniały umorzenie (...) już w chwili wydania prawomocnego orzeczenia, następnie uchylonego” – a więc okoliczności istniejące od początku, ale nie wzięte przez sąd pod uwagę.

³ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2001 r., s. 196–197.

⁴ T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie Postępowanie Karne*, Warszawa 1999 r., s. 806.

⁵ OSNKW 1973/5, poz. 68, z głosem aprobującą: M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa SN*, „Pałestra” 1974, Nr 12, s. 91.

Natomiast umorzenie w wyniku okoliczności nieistniejących w ogóle w poprzednim postępowaniu nie daje podstaw do odszkodowania. Jest to zasada, od której istnieje wyjątek. Zgodnie z uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 21 listopada 1990 r.⁶ istnieją podstawy do odszkodowania przy umorzeniu w wyniku okoliczności wcześniej niewystępujących. Będą to m.in. przedawnienie, abolicja, śmierć oskarżonego. Niezbędnym warunkiem jest tutaj jednoczesne ustalenie, że czyn, który popełnił oskarżony był faktycznie przestępstwem, za które należało orzec karę łagodniejszą niż tę rzeczywiście orzeczoną. Sąd Najwyższy wyjaśnia, iż „za karę, której oskarżony «nie powinien był ponieść», należy uznać karę, stanowiącą różnicę między karą wykonaną a karą, jaką – według oceny sądu rozstrzygającego o odszkodowaniu – należałoby oskarżonemu wymierzyć przy przyjęciu prawidłowej kwalifikacji czynu”.

Odszkodowanie przysługuje także w razie umorzenia postępowania z powodu znikomej szkodliwości społecznej czynu w myśl przepisu art. 1 § 2 k.k. oraz art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Społeczną szkodliwość danego czynu bada się dopiero po stwierdzeniu, że czyn sprawcy wypełnia wszelkie ustawowe znamiona czynu zabronionego. „Jeżeli zaś okaże się, że dany czyn w ogóle nie naraża dobra prawnokarnie chronionego, to wówczas nie zawiera on znamion czynu zabronionego”⁷. Tak więc w tym przypadku popełnienie czynu zabronionego nie będzie stanowiło przestępstwa, a poszkodowany ma podstawy do domagania się odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż nie powinien ponieść kary za czyn zabroniony – właśnie ze względu na jego znikomą szkodliwość społeczną.

Powyższą argumentację potwierdziła uchwała Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1992 r.⁸. Wprawdzie odnosiła się ona do „znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu”, bowiem na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. występowała taka okoliczność wyłączająca czyn przestępny, to jednak można ją odnieść do „znikomej społecznej szkodliwości” z obecnie obowiązującego k.k. W uchwale tej stwierdzono również, że: „popełnienie czynu zabronionego, niestanowiącego przestępstwa z powodu znikomego społecznego niebezpieczeństwa (tj. znikomej społecznej szkodliwości), nie można uważać za przyczynienie się do szkody wyrządzonej niesłusznym skazaniem”.

W praktyce sądowej powstał jeszcze jeden problem. Polegał on na tym, że osoba została słusznie skazana na warunkowo zawieszoną karę pozbawienia wolności. Następnie jednak sąd wydał zarządzenie o jej wykonaniu. Zarządzenie to – w wyniku rewizji nadzwyczajnej (kasacji)⁹ – uznano za niesłuszne. Powstało pytanie –

⁶ OSP 1991/7–8, poz. 198, z glosą aprobowaną: J. Waszczyński, *Glosa*, „Palestra” 1991, Nr 5–7, A. Bulsiewicz, *Glosa*, *Inf. Praw.* 1991/4–6, glosa krytyczna: R. Stefański, *Glosa*, *WPP* 1991/1.

⁷ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2000 r., s. 30.

⁸ OSNKW 1992, z. 9–10, poz. 62.

⁹ Rewizja nadzwyczajna została zniesiona i od 1 stycznia 1996 r. zastąpiona kasacją; na podstawie przepisu art. 1 ustawy z 29 czerwca 1995 r., o zmianie k.p.k., ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1995 r. Nr 89, poz. 443).

czy w tym wypadku doszło do niesłusznego skazania i czy można domagać się w tym stanie rzeczy odszkodowania i zadośćuczynienia?

Jednoznaczna odpowiedź została udzielona w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 8 lutego 1996 r.¹⁰ Sąd Najwyższy stwierdził, iż odszkodowanie oraz zadośćuczynienie za odbycie części lub całości warunkowo zawieszonej kary, na skutek niesłusznego zarządzenia, nie przysługuje. Jest to uzasadnione tym, że przepis art. 487 d.k.p.k. (odpowiednik obecnego art. 552 k.p.k.) wyczerpująco wymienia przesłanki, które muszą zaistnieć, aby domagać się odszkodowania. Można by tutaj ewentualnie zastosować rozszerzającą wykładnię, ale musiałaby zaistnieć analogiczna sytuacja do przewidzianych w przepisie art. 487 d.k.p.k. Jednak w opisanym stanie Sąd Najwyższy nie dopatrywał się analogii, gdyż nie został tu skorygowany tzn. uchylony lub zmieniony na łagodniejszy, wyrok skazujący. Błąd wymiaru sprawiedliwości nie polegał więc na niesłusznym skazaniu oskarżonego, ale na niesłusznym wykonaniu prawidłowo orzeczonej kary. Można więc powiedzieć, że mamy tu do czynienia z „niesłusznym wykonaniem słusznego wyroku”. Nie wolno jednak zapomnieć, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie oparta jest na zasadzie ryzyka, a nie słuszności. Tak więc tok rozumowania Sądu Najwyższego wydaje się całkowicie prawidłowy.

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat przesłanek dochodzenia odszkodowania z tytułu niesłusznego skazania, można uznać, że unormowania te, uzupełnione orzecznictwem Sądu Najwyższego, są kompletne i przewidują wystąpienie niemal wszystkich sytuacji związanych z pomyłką sądową. Obecna regulacja art. 552 k.p.k. jest bardzo zbliżona pod względem treści normatywnej do przepisu art. 487 k.p.k. z 1969 r. Do dnia 1 lipca 2003 r., a więc do nowelizacji k.p.k.¹¹ istniała różnica polegająca na tym, że poszkodowany mógł wystąpić do Skarbu Państwa z roszczeniem odszkodowawczym, jeżeli został uniewinniony lub skazany na karę łagodniejszą – także w wyniku stwierdzenia nieważności poprzedniego orzeczenia. Możliwość taka nie istniała w świetle przepisów k.p.k. z 1969 r., gdyż ustawodawca, tłumacząc się względami nadużywania tejże instytucji (uregulowanej w przepisie art. 377 k.p.k. z 1928 r.), zlikwidował ją i częściowo zastąpił instytucją wznowienia postępowania z urzędu – w myśl przepisów art. 474 § 2 w zw. z art. 476 § 1 d.k.p.k. Instytucja nieważności została jednak przywrócona do procedury karnej w 1997 r.¹², ale tylko na okres sześciu lat. Obecnie więc, istnieje bardzo zbliżony stan do tego, który obowiązywał na gruncie k.p.k. z 1969 r.

¹⁰ OSNKW 1996, z. 3–4, poz. 15.

¹¹ Art. 552 § 1 został zmieniony przez art. 1 pkt 217 lit. A ustawy z 10 stycznia 2003 r., o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155) z dniem 1 lipca 2003 r.

¹² S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002 r., s. 50–53.

II. Podmioty uprawnione do dochodzenia roszczeń

Ustawodawca określa w przepisie art. 552 k.p.k. osobę, której przysługuje odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niesłusznego skazania. Używa wobec niej terminu „oskarżony”. Takie sformułowanie jest całkowitym zignorowaniem postulatów zdecydowanej większości przedstawicieli doktryny, wskazujących na nazwę „poszkodowany” jako bardziej odpowiednią i lepiej oddającą sytuację procesową tej osoby.

Warto przypomnieć, że przepis art. 627 § 1 k.p.k. z 1928 r. używał określenia: „osoba prawomocnie uniewinniona lub skazana według łagodniejszego przepisu”. Jednakże uchwalone przez Sąd Najwyższy w dniu 7 czerwca 1958 r. wytyczne¹³ nazywały osobę domagającą się odszkodowania z tego tytułu „oskarżonym”. Terminologia ta została również wprowadzona do rozdziału 50 k.p.k. z 1969 r., chociaż niekiedy Sąd Najwyższy posługiwał się w uzasadnieniach swych wyroków mianem „wnioskodawca”¹⁴.

Określenie „oskarżony” spotkało się ze słuszną krytyką A. Bulsiewicza i W. Daszkiewicza¹⁵, którzy wskazują jako poprawne określenie „poszkodowany”. Odmienne zapatrywanie przedstawił Z. Czeszejko-Sochacki¹⁶ wywołując poprawność terminu „oskarżony” z charakteru postępowania odszkodowawczego. Moim zdaniem, najbardziej przekonujące jest jednak stanowisko A. Kafarskiego oraz J. Waszczyńskiego¹⁷. – Nawet jeśli uzna się w tym przypadku ciągłość procesu, to i tak należy mówić o „zajęciu przez tę osobę pozycji oskarżonego”, „posiadaniu praw oskarżonego”, o „wnioskodawcy” czy też osobie dochodzącej odszkodowania. Autorzy ci podkreślają jednak, iż nie ma procesowej ciągłości między sprawą poprzednią a postępowaniem odszkodowawczym. Następstwem tego jest niemożność utożsamiania poszkodowanego z dawnym oskarżonym, któremu przecież nie zarzuca się w tym stanie rzeczy dokonania przestępstwa, natomiast analogii w uregulowaniach prawnych trzeba szukać w przepisach dotyczących powoda cywilnego w postępowaniu karnym.

¹³ OSN 1958, z. 4, poz. 34.

¹⁴ Np. w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 października 1978 r. (OSNKW 1984, z. 12, poz. 140).

¹⁵ Autorzy ci opowiadają się za określeniem „poszkodowany”, gdyż żądanie odszkodowania za niesłuszne skazanie jest w rzeczywistości powództwem (ale nie adhezyjnym), a wnioskodawca zajmuje w postępowaniu pozycję powoda cywilnego – A. Bulsiewicz, *Glosa do Postanowienia SN z 24 stycznia 1970 r. (III KZ 103/69)*; W. Daszkiewicz, *Glosa do Uchwały SN z 12 grudnia 1968 r. (VI KZP 37/68)*, PiP 1970/2, s. 388.

¹⁶ Autor ten twierdzi, że postępowanie odszkodowawcze jest kontynuacją postępowania zasadniczego – Z. Czeszejko-Sochacki, *Glosa do Uchwały SN z 19 października 1978 r. (jw.)*, „Palestra” 1971/3, s. 72–73.

¹⁷ A. Kafarski, *Postępowanie w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie*, PiP 1959/1; J. Waszczyński, *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie*, Warszawa 1967, s. 136 i n.

Na gruncie k.p.k. z 1969 r. wyłonił się jeszcze jeden problem natury praktycznej. J. Sobczak¹⁸ zwrócił uwagę, iż nie bez znaczenia jest to czy osoba uprawniona do występowania z wnioskiem o odszkodowanie powinna być określona jako „oskarżony” czy jako „wnioskodawca” – wówczas adwokat pomagający stronie w dochodzeniu roszczenia będzie występował albo jako obrońca, albo jako pełnomocnik. Rozróżnienie to powoduje oczywiste implikacje.

W świetle obecnie obowiązującej procedury karnej problem ten został unormowany w przepisach art. 556 § 3 i art. 556 § 4. Żądający odszkodowania może ustanowić pełnomocnika. Jeżeli nie odwoła swojego upoważnienia, to adwokat będący wcześniej jego obrońcą, będzie występował w tym charakterze. W tym momencie chciałem jeszcze raz zwrócić uwagę na błąd lub co najmniej nieścisłość terminologiczną ustawodawcy. Używając w stosunku do osoby „poszkodowanej” określenia „oskarżony” spowodował, że stosując dosłowną wykładnię przepisów rozdziału 58 k.p.k. można dojść do wniosku, że „oskarżony” ustanawia pełnomocnika.

Na pytanie: kto jest uprawniony, w świetle obecnie obowiązującego prawa, do dochodzenia roszczeń z tego tytułu, należy odpowiedzieć – w pierwszym rzędzie uprawniona jest osoba poszkodowana (zwana „oskarżonym”) przez niesłuszne skazanie, czyli spełniająca przesłanki zawarte w przepisie art. 552 k.p.k.

Prawo do odszkodowania, **w razie śmierci poszkodowanego**, zostało zaś uregulowane w przepisie art. 556 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym unormowaniem, roszczenie to przysługuje osobom, które wskutek niesłusznego wykonania kary pozbawienia wolności lub niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (niesłuszne zatrzymanie zostało przez ustawodawcę wyłączone z uwagi na jego krótkotrwały charakter) utraciły:

- a. należne im od zmarłego uprawnionego, z mocy ustawy, utrzymanie,
- b. stale dostarczane im przez zmarłego utrzymanie, ale wówczas gdy przemawiają za tym względy słuszności.

Należy zwrócić uwagę, że w porównaniu do stanu prawnego obowiązującego na gruncie k.p.k. z 1969 r. został obecnie ograniczony krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczenia a także zakres przedmiotowy ich roszczeń odszkodowawczych. Pomimo tego, że ustawodawca nie sformułował tego wprost, to na małżonka, wstępnych i zstępnych zmarłego przechodziło prawo do żądania tego czego on sam żądał; a więc odszkodowania i zadośćuczynienia. W razie zaś śmierci uprawnionego, który nie wytoczył roszczeń za życia, żądanie zadośćuczynienia przez te osoby było wyłączone, jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 11 stycznia 1972 r.¹⁹. Taka interpretacja spotkała się z aprobatą doktryny²⁰. Pogląd

¹⁸ J. Sobczak, *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oczywiście niesłuszne aresztowanie w świetle Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1985, Nr 11, s. 46.

¹⁹ OSNKW 1972, z. 4, poz. 64.

²⁰ A. Kafarski, *Przegląd orzecznictwa SN*, NP. 1976/1, s. 105; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa SN*, WPP 1973/1, s. 107.

ten należy uznać za w pełni aktualny pod rządami obecnego k.p.k.²¹, z tym że **osoby wskazane w art. 556 § 1 k.p.k. mogą żądać tylko i wyłącznie odszkodowania** bez względu na to czy zgon poszkodowanego nastąpił w toku postępowania o odszkodowanie, czy też przed wystąpieniem z takim roszczeniem. T. Grzegorzcyk zwraca ponadto uwagę²², że w przepisach poprzedzających art. 556 k.p.k. ustawodawca używa łącznie określenia „odszkodowanie i zadośćuczynienie” a jedynie w art. 556 oraz w art. 554, który odnosi się do każdego uprawnionego, a nie tylko byłego oskarżonego (skazanego) użyto określenia „odszkodowanie”. Jest to dodatkowy argument przemawiający za tym, że osoby uprawnione, po śmierci poszkodowanego, nie mogą dochodzić zadośćuczynienia.

Trzeba zaznaczyć, iż podmioty uprawnione do dochodzenia odszkodowania w razie śmierci niesłusznie skazanego nie wstępują w prawa zmarłego i nie jest to krąg osób tożsamy z jego spadkobiercami. Dlatego właśnie nie ma tutaj zastosowania przepis art. 558 k.p.k.²³.

Oczywiste jest również, że nie znajdzie tu zastosowania także przepis art. 52 k.p.k. – „w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe...”. Powodem jest definicja legalna pokrzywdzonego umiejscowiona przez ustawodawcę w przepisie art. 49 § 1 k.p.k. (osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo). W jej rozumieniu niesłusznie skazany nie jest pokrzywdzonym.

Dlatego też postępowanie, w toku którego poszkodowany (wnioskodawca) zmarł powinno zostać umorzony, zgodnie z przepisem art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. Tak więc **osoby uprawnione do wytoczenia powództwa odszkodowawczego po śmierci niesłusznie skazanego, mogą domagać się odszkodowania, jedynie w odrębnym postępowaniu**; niezależnie od tego czy poszkodowany zmarł przed wszczęciem postępowania, czy w czasie dochodzenia swego roszczenia przed sądem.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa po śmierci niesłusznie skazanego została ograniczona jeszcze jednym warunkiem, gdyż osoby te muszą jeszcze wykazać istnienie stosunku obligującego zmarłego, z mocy ustawy, do alimentacji osoby uprawnionej np. jego nieletnich dzieci, a którą to alimentację utraciły one w wyniku niesłusznego pozbawienia wolności. Jeżeli nie istniał ustawowy obowiązek alimentacji, osoby te muszą wykazać fakt dostarczania im środków utrzymania przez poszkodowanego. W tym jednak przypadku trzeba dodatkowo podać względy

²¹ T. Grzegorzcyk, *Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz*, Zakamycze 2001 r., s. 1277.

²² T. Grzegorzcyk, *op. cit.*, s. 1277.

²³ Przepis ten nakazuje stosowanie, w sprawach nieuregulowanych odpowiednich przepisów k.p.c. W tym wypadku odesłanie dotyczyłoby przepisów art. 174 § 1 pkt 1 i art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.; T. Grzegorzcyk, J. Tyłman, *Polskie Postępowanie Karne*, Warszawa 1999 r., s. 815.

słuszności, przemawiające za przyznaniem im odszkodowania z racji utraty tych środków oraz to, iż były im one dostarczane w sposób stały, a nie sporadyczny²⁴.

Na koniec trzeba zauważyć, że stosownie do przepisu art. 559 k.p.k., osobą uprawnioną do żądania odszkodowania może być również cudzoziemiec. Warunkiem jest jednak zaistnienie zasady wzajemności, która zachodzi wówczas, gdy państwo obce zapewnia obywatelom polskim, w tej samej sytuacji, co najmniej podobne uprawnienia jak polski k.p.k.

III. Termin realizacji roszczenia

Na gruncie dawnego k.p.k. art. 489 ustanawiał termin roczny od daty uprawomocnienia się orzeczenia, po upływie którego nie można było żądać odszkodowania i zadośćuczynienia z powodu niesłusznego skazania. Niedookreślenie przez ustawodawcę w sposób wyraźny charakteru tego terminu spowodowało spór w doktrynie i często bardzo rozbieżne stanowiska Sądu Najwyższego.

Pierwsze z nich zakładało, iż jest to termin prekluzyjny (zawity), a więc bardziej rygorystyczny, gdyż jego upływ powoduje wygaśnięcie roszczenia. Pogląd ten wyrażał m.in. M. Cieślak²⁵, a także A. Bulsiewicz²⁶, który jednak, uznając charakter zawity omawianego terminu, jednocześnie w pełni akceptował pogląd dotyczący pomocniczego stosowania wobec art. 489 k.p.k. przepisów k.c. Tym samym nie zgodził się z jedną z tez postanowienia Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1979 r.²⁷, które uznało art. 489 k.p.k. za wyłączne i kompletne uregulowanie terminu dochodzenia roszczeń z tytułu niesłusznego skazania; wskazując, iż jest to termin zawity o charakterze materialnoprawnym.

Drugi pogląd opierał się na założeniu, że jest to termin przedawnienia, a więc jego upływ powoduje niewygaśnięcie roszczenia, a ograniczenie możliwości jego dochodzenia, jeśli nie było realizowane przez czas w ustawie przewidziany (w tym wypadku w terminie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia sądowego). Zwolennikami tego stanowiska byli m.in. A. Szpunar czy I. Nowikowski²⁸.

²⁴ T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1279.

²⁵ Autor ten twierdził, że wynika to ze zwrotu użytego w ustawie – „nie można żądać” (zamiast „nie można dochodzić” jak w k.c.) – M. Cieślak, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1979 r.*, NP 1981/1, s. 133–138.

²⁶ A. Bulsiewicz, *Glosa do Postanowienia SN z 8 grudnia 1979 r.*, NP 1981/5, s. 169 i n.

²⁷ OSNKW 1980, z. 2, poz. 23.

²⁸ Uważali oni, iż argumentacja dotycząca ustawowego zwrotu – „nie można żądać” – nie przesądza charakteru omawianego terminu, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę brak jednolitości w terminologii polskiego ustawodawstwa. Utrata roszczenia przysługującego osobie niesłusznie skazanej, byłaby jej dodatkowym pokrzywdzeniem, jeśli np. nie zrealizowałaby swego prawa na skutek przyczyn od niej niezależnych. I. Nowikowski, *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988 r., s.32 i n.; A. Szpunar, *O terminie z art. 489 k.p.k. i skutkach jego upływu*, NP. 1982/9–10, s. 51–62.

Jeżeli zaś chodzi o zapatrywania Sądu Najwyższego na charakter tego terminu na gruncie k.p.k. z 1969 r., to były one ze sobą często sprzeczne²⁹, choć w zasadzie do 1990 r. utrzymywano, że jest to termin prekluzyjny powodujący utratę roszczenia.

Ostatecznie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 19 lutego 1997 r.³⁰ zdecydowanie rozstrzygnięto, że „przewidziany w art. 489 pkt 1 k.p.k. (z 1969 r.) termin do zgłoszenia żądania odszkodowania i zadośćuczynienia z powodu niesłusznego skazania jest cywilnoprawnym terminem przedawnienia”. Sąd Najwyższy stwierdził w uzasadnieniu, iż „brak jest jakichkolwiek podstaw do upatrywania w terminach określonych w tym artykule terminów prekluzyjnych”. Ponadto zwrócono uwagę na to, że w konkretnej sprawie (np. w razie długotrwałej choroby albo nawet zbyt późnego uzyskania informacji o powstaniu prawa do odszkodowania) uwzględnienie zarzutu przedawnienia będzie nadużyciem prawa podmiotowego; w rozumieniu art. 5 k.c. Inaczej mówiąc oddalenie żądania będzie dalszym pokrzywdzeniem poszkodowanego, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i „elementarnym poczuciem sprawiedliwości”.

Taki też charakter terminu dla dochodzenia roszczeń z tytułu niesłusznego skazania przyjął obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r.

Przepis art. 555 k.p.k. stanowi, że roszczenia przewidziane w rozdziale 58 „**przedawniają się po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia...**”.

Tak sformułowany przepis przecina wszelkie spory i nie ma wątpliwości, że jest to **roczny termin przedawnienia** roszczeń z tego tytułu.

Termin jednego roku należy liczyć **od daty uzyskania prawomocności przez orzeczenie dające podstawę do odszkodowania**³¹. Będzie to: wyrok uniewinniający, wyrok skazujący na karę łagodniejszą albo stosujący łagodniejszy środek zabezpieczający, orzeczenie o umorzeniu. Orzeczenia te winny zapaść po uchyleniu w trybie: kasacji albo wznowienia procesu poprzedniego orzeczenia.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1990 r. bieg terminu przedawnienia, w razie wniesienia od prawomocnego wyroku uniewinniającego kasacji, na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji gdy kasacja została oddalona – rozpoczyna się od uprawomocnienia się wyroku będącego podstawą prawną roszczeń odszkodowawczych³².

Należy także rozważyć kwestię proceduralną – czy bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od daty uprawomocnienia się orzeczenia? Czy też dopiero od momentu powiadomienia o wydaniu orzeczenia, zgodnie z przepisami k.p.k., zainte-

²⁹ Dla przykładu można porównać postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 1995 r. (OSNKW 1996, z. 5–6, poz. 30 – termin przedawnienia) z postanowieniem z 21 lipca 1995 r. (OSNCP 1995, z. 11–12, poz. 14 – termin prekluzyjny).

³⁰ OSNKW 1997, z. 3–4, poz. 18.

³¹ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie Postępowanie Karne*, Warszawa 1999 r., s. 812.

³² A nie od daty oddalenia kasacji przez Sąd Najwyższy, OSPIKA 1990/11–12, poz. 383.

resowanego, czyli uprawnionej do żądania odszkodowania osoby? Przedstawiciele doktryny i praktyki nie są w tym temacie jednomyślni. „Kością niezgody” były dwa postanowienia SN; odnoszące się wprawdzie do stanu prawnego obowiązującego na gruncie dawnego k.p.k., ale w tej materii w pełni aktualne także dzisiaj.

Pierwsze to postanowienie z 15 stycznia 1993 r.³³, które stwierdziło, że termin ten nie biegnie, gdy „wnioskodawca nie brał udziału w postępowaniu i nie miał możliwości powzięcia wiadomości o treści orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania w dniu jego prawomocności”. Drugie z 28 lipca 1995 r.³⁴, które stwierdziło, że fakt niedotarcia do wiadomości wnioskodawcy wydania przez sąd wyroku dającego podstawę do odszkodowania nie tamuje biegu terminu do zgłoszenia roszczeń. Stanowisko takie skrytykował wcześniej A. Kamieński³⁵ powołując się na naruszenie zasady jawności procesu oraz zasady doręczeń z działu IV k.p.k. Przeciwny pogląd wyraził T. Grzegorzczak³⁶; wskazując na to, iż k.p.k. nie zakłada przecież doręczenia z urzędu każdego orzeczenia zainteresowanemu. Autor ten jest zwolennikiem koncepcji, że bieg terminu przedawnienia nie może być uzależniony od doręczenia orzeczenia skoro prawomocność nie jest *ex lege* uzależniona od doręczeń, z wyjątkiem nakazu karnego (art. 505 § 2 k.p.k.), a więc nie może być wyjątku również w przypadku instytucji niesłusznego skazania. Wydaje się, iż zapamiętanie te są trafne, zwłaszcza że T. Grzegorzczak łądzi nieco swoje stanowisko przez stwierdzenie, iż kwestia doręczenia orzeczenia „z pewnością może i powinna rzutować na ocenę trafności zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego”³⁷.

Należy podkreślić, że sytuacja procesowa poszkodowanego jest dla niego, w świetle przepisu art. 555 k.p.k., korzystna i klarowna. Zgłoszenie żądania odszkodowawczego po upływie terminu rocznego, zostanie oddalone tylko i wyłącznie w razie podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia. Dodatkowym warunkiem jest to, ażeby podniesienie tego zarzutu nie zostało uznane przez sąd za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (w myśl art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 5 k.c.). Przykładem z praktyki sądowej tego rodzaju okoliczności może być długotrwała choroba albo niewiedza o wydanym orzeczeniu, wynikająca z kilkumiesięcznego pobytu wnioskodawcy za granicą. Stanowisko takie poparł Sąd Najwyższy³⁸. Dodatkowym ułatwieniem proceduralnym dla wnioskodawcy jest zobligowanie sądu, na mocy postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2001 r.³⁹, do

³³ WZ 211/92, Inf. Praw. 1992/10–12, poz. 11.

³⁴ WZ 140/95, „Palestra” 1996, Nr 3–4, s. 257.

³⁵ A. Kamieński, *Glosa*, „Palestra” 1994, Nr 3–4, s. 257–265.

³⁶ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op. cit.*

³⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Zakamycze 2001, s. 1275.

³⁸ Postanowienie z 5 września 1995 r. (OSNKW 1996, z. 5–6, poz. 30) i wyrok z 3 marca 2000 r. (OSNKW 2000, z. 7–8, poz. 73).

³⁹ Prok. i Pr. 2001/7–8, poz. 9

badania z urzędu, niezależnie od inicjatywy stron, wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności; a zwłaszcza tego: „...czy podniesienie (a tym bardziej uwzględnienie) zarzutu przedawnienia nie jest *in concreto* sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Okoliczność ta mogła bowiem rzutować w zasadniczy sposób na kierunek podejmowanego orzeczenia”.

Przepis art. 555 k.p.k. został uzupełniony przez przepis art. 556 § 2 k.p.k., który przewiduje dla osób uprawnionych termin dla zgłoszenia żądania odszkodowania, **w razie śmierci poszkodowanego**. Termin ten wynosi **1 rok od daty uprawomocnienia się orzeczenia, będącego podstawą do odszkodowania i zadośćuczynienia albo alternatywnie 1 rok od daty śmierci oskarżonego (tj. poszkodowanego)**.

Należy również zaznaczyć, iż terminy uregulowane w art. 555 i 556 § 2 k.p.k. są, w rozumieniu art. 118 k.c., szczególnymi terminami przedawnienia o charakterze cywilnoprawnym⁴⁰. Stąd też będą tu miały zastosowanie przepisy art. 117 i nast. k.c.

IV. Tryb dochodzenia roszczenia

Tryb dochodzenia roszczenia z tytułu niesłusznego skazania (a także niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania i zatrzymania) został unormowany w przepisie art. 554 k.p.k. Analogiczna regulacja znajdowała się w art. 488 d.k.p.k. Jedyną różnicą polega na tym, że ustawodawca wprowadził obecnie wyraźny zapis o orzekaniu wyrokiem na rozprawie, wcześniej zaś sąd rozstrzygał sprawę wydając postanowienie (art. 488 § 2 i 3 d.k.p.k.).

Postępowanie odszkodowawcze oparte jest na zasadzie skargowości, a więc wszczynane jest na wniosek osoby uprawnionej. Ponieważ k.p.k. nie ustanawia dla tego wniosku żadnej szczególnej formy, należy przyjąć, iż powinien on odpowiadać ogólnym wymogom pisma procesowego – zgodnie z przepisem art. 119 k.p.k. Zdaniem natomiast T. Grzegorzcyka⁴¹ żądanie odszkodowania jest w istocie pozwem przeciwko Skarbowi Państwa. Powinno tym samym odpowiadać warunkom pozwu, zgodnie z przepisem art. 187 k.p.c., a więc m.in. wskazywać wysokość dochodzonej kwoty pieniężnej oraz przytoczenie okoliczności uzasadniających to żądanie.

Jeżeli chodzi o właściwość rzeczową i miejscową sądu, to wniosek zawierający żądanie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, powinien być złożony do sądu okręgowego, w którego okręgu wydano orzeczenie w pierwszej instancji (art. 554 § 1 k.p.k.).

⁴⁰ Przykładowo S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002 r., s. 66. Autor ten zwraca uwagę, że w k.p.k. znajduje się jeszcze jeden cywilnoprawny termin przedawnienia, występujący w przepisie art. 641, który dotyczy prawa do ściągnięcia zasądzonych kosztów procesu i wynosi 3 lata od daty kiedy należało je uiścić.

⁴¹ T. Grzegorzcyk, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Zakamycze 2001 r., s. 1281.

Przewód sądowy rozpoczyna się od odczytania żądania. Dowody uzasadniające istnienie szkody i wysokość odszkodowania sąd przeprowadza zarówno z urzędu jak i na wniosek uprawnionego. Warto nadmienić, że dla ustalenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia, szczególnie doniosłe znaczenie będzie miał dowód z opinii biegłych w zakresie stwierdzenia stanu zdrowia poszkodowanego i uszczerbku zdrowia, także psychicznego, poniesionego na skutek niesłusznego pozbawienia wolności. Dowód ten należy przeprowadzić według przepisów dotyczących oględzin ciała (art. 207, 208, 212 k.p.k.) oraz opinii biegłych (art. 194–204 k.p.k.).

Postępowanie odszkodowawcze z tytułu niesłusznego skazania, pomimo tego, że toczy się przed sądem karnym, ma cywilny charakter, który daje o sobie znać w kilku typowych dla tego postępowania odrębnościach⁴².

Jak już była o tym mowa wcześniej, wnioskodawca może korzystać z pomocy pełnomocnika, chociaż jego udział w rozprawie nie jest obowiązkowy – w myśl przepisu art. 556 § 3 k.p.k. Tak więc adwokat, zastępujący żądającego odszkodowanie, nie jest jego obrońcą. Natomiast przepis art. 556 § 4 k.p.k. stwierdza, iż „upoważnienie do obrony udzielone obrońcy w sprawie (tj. w postępowaniu, na skutek którego nastąpiło niesłusne skazanie) zachowuje moc jako upoważnienie do działania w charakterze pełnomocnika” (w postępowaniu odszkodowawczym).

Jeśli zaś chodzi o udział w rozprawie samego wnioskodawcy, to nie jest on obowiązkowy. Pogląd taki był wyrażany w doktrynie wielokrotnie, jeszcze na gruncie k.p.k. z 1928 r.⁴³. Później w świetle regulacji k.p.k. z 1969 r. stanowisko takie zajął wielokrotnie Sąd Najwyższy⁴⁴ i pogląd ten spotkał się z aprobatą w piśmiennictwie⁴⁵. W odniesieniu do obecnych unormowań k.p.k. zapatrywania te są całkowicie aktualne⁴⁶. Nieprzybycie wnioskodawcy nie tamuje rozpoznania sprawy i nie stanowi powodu do odroczenia rozprawy. Sąd jest natomiast zobligowany do odroczenia rozprawy, gdy wnioskodawca wniesie o jej odroczenie lub nawet tylko usprawiedliwi swą nieobecność, wyrażając chęć wzięcia w niej udziału.

Kolejnym typowym elementem dla omawianego postępowania jest brak zasady kontradiktoryjności, ponieważ Skarb Państwa nie ma w nim swojego przedstawiciela. Warto przypomnieć, iż prokurator albo inny organ uprawniony reprezentuje Skarb Państwa, ale tylko w odrębnym procesie cywilnym mającym na celu realiza-

⁴² S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002 r., s. 560.

⁴³ Np. J. Waszczyński, *Odszkodowanie za niesłusne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym*, Warszawa 1967 r., s. 152.

⁴⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 1970 r. (OSNKW 1970, z. 6, poz. 65), Postanowienie Sądu Najwyższego z 14 maja 1982 r. (OSNKW 1982, z. 9, poz. 63).

⁴⁵ J. Sobczak, *Odszkodowanie za niesłusne skazanie lub oczywiście niesłusne aresztowanie w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1985, Nr 11, s. 47–48.

⁴⁶ Np. S. Stachowiak, *Odszkodowanie za niesłusne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie w kodeksie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1999/1, s. 67–68; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie Postępowanie Karne*, Warszawa 1999 r., s. 811.

cję roszczeń regresowych wobec osób, które swym działaniem spowodowały niesłuszne skazanie (stosownie do przepisu art. 557 k.p.k.). W postępowaniu odszkodowawczym Skarb Państwa nie jest jednak reprezentowany, co rodzi pewną konsekwencję procesową – nie ma tu możliwości zawarcia ugody.

Szczególony charakter postępowania został podkreślony przez ustawodawcę w przepisie art. 554 § 2 *in fine* k.p.k., który żąda aby sprawy o odszkodowanie były rozpoznawane w pierwszej kolejności a postępowanie było wolne od kosztów. Regulacja ta oznacza wprowadzenie zwolnienia wnioskodawcy od wszelkich kosztów i to niezależnie od wyniku postępowania. Przy podobnym rozwiązaniu w k.p.k. z 1969 r., przyjmowano jednak w orzecznictwie, „że osobie dochodzącej odszkodowania nie przysługuje od Skarbu Państwa zwrot kosztów zastępstwa przez adwokata z wyboru” – zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1992 r.⁴⁷. Zdaniem T. Grzegorzcyka sytuacja nie uległa zmianie również na gruncie obecnie obowiązujących regulacji karno-procesowych⁴⁸. Wprawdzie przepis art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., zalicza do uzasadnionych kosztów procesu ustanowienie w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika, to jednak kodeks postępowania karnego konsekwentnie, tam gdzie przy zasądzeniu zwrotów kosztów może nastąpić zwrot wynagrodzenia obrońcy, wyrażnie to normuje (np. w art. 632 pkt 2 k.p.k.). A skoro takiego unormowania nie ma w rozdziale 58 k.p.k., to zastosowanie znajdzie przepis art. 620 k.p.k., który wydatkami związanymi z ustanowieniem obrońcy lub pełnomocnika obciąża stronę, która go ustanowiła. Dlatego wciąż w pełni zasadny jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony odnośnie do przepisu art. 488 § 2 d.k.p.k., że do kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa nie należą opłaty uiszczone przez wnioskodawcę na rzecz zespołu adwokackiego w związku z ustanowieniem pełnomocnika lub adwokata z wyboru, i to niezależnie od wyniku sprawy⁴⁹.

Sąd okręgowy orzeka na rozprawie w składzie 3 sędziów. Wydając wyrok zasądza odszkodowanie lub wniosek oddala. Od wyroku tego przysługuje oczywiście apelacja na zasadach ogólnych (stosownie do przepisów art. 425–443 oraz 444–458 k.p.k.).

Warto również podkreślić, iż zgodnie z uregulowaniem art. 558 k.p.k. w postępowaniu dotyczącym odszkodowania za niesłuszne skazanie „w kwestiach nieuregulowanych” w kodeksie postępowania karnego stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Wobec powyższego unormowania wydaje się, iż sąd może np. w szczególnie uzasadnionych przypadkach rozłożyć na raty zasądzone w wyroku świadczenie odszkodowawcze – w myśl przepisu art. 320 k.p.c., czy rozstrzy-

⁴⁷ OSNKW 1992, z. 7–8, poz. 58.

⁴⁸ T. Grzegorzcyk, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Zakamycze 2001 r., s. 1273.

⁴⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 listopada 1991 r. (OSNKW 1992, z. 394, poz. 23) oraz Postanowienie Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1992 r. (OSNKW 1992, z. 7–8, poz. 58).

gnąć poza granicami żądania, gdy roszczenie zgłoszono w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwione wynikami postępowania – zgodnie z art. 321 § 2 k.p.c.

Kontrowersyjna wydaje się natomiast teza zawarta w postanowieniu Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 1991 r.⁵⁰, dotycząca odsetek od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie za niesłuszne skazanie. Zdaniem Sądu Najwyższego „odsetki są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana i dlatego należy uznać, że czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki te nie przysługują” (m.in. z uwagi na szczególny charakter tej instytucji). Poglądu tego nie podzielają T. Grzegorzcyk⁵¹ i J. Waszczyński⁵². Należałoby się przychylić do zdania wspomnianych autorów. Roszczenie to jest wprawdzie dochodzone w trybie procesu karnego, co nie przeczy jednak jego typowo, cywilnemu charakterowi. To zaś sugerowałoby ustalenie odsetek na zasadach prawa cywilnego.

V. Wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa

Spełnienie przesłanek określonych w przepisie art. 552 k.p.k., niezależnie od przyczyn, które spowodowały wydanie wyroku skazującego oraz stopnia zawinienia organów procesowych, prowadzi do powstania roszczenia odszkodowawczego. Od tej zasady istnieje jednakże wyjątek, uregulowany w przepisie art. 553 § 1 k.p.k., który wyłącza prawo do odszkodowania osoby, która przez fałszywe samoskarżenie albo fałszywe wyjaśnienia, w których przyznała się do winy, spowodowała swe skazanie, tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie czy zastosowanie środka zabezpieczającego.

Moim zdaniem jest to w pełni słuszne unormowanie. Pozwala ono na uniknięcie odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne pozbawienie wolności, w przypadku fałszywego przyznania się do winy w celu np. odwrócenia uwagi od faktycznego sprawcy przestępstwa, którym może być członek rodziny albo szef grupy przestępczej.

Zgodnie z przepisem art. 553 § 2 k.p.k. wyłączenie roszczenia o odszkodowanie „nie stosuje się do osób składających oświadczenie w warunkach określonych w art. 171 § 3, 4 i 6 (k.p.k.), jak również gdy szkoda lub krzywda powstała na skutek przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariusza państwowego”. W pierwszej części tego przepisu (do wyrazu „lub”) ustawodawca odsyła do unormowań k.p.k. dotyczących sytuacji składania niekorzystnych dla siebie oświad-

⁵⁰ OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 52.

⁵¹ T. Grzegorzcyk, *op. cit.*, s. 1273.

⁵² J. Waszczyński, *Glosa* (do wspomnianego orzeczenia), OSP 1992, z. 11–12, s. 250.

czeń procesowych przy zastosowaniu przez organy procesowe niedozwolonych metod takich jak np. przymus, groźba bezprawna czy pytania sugerujące.

Zeznania świadka złożone w hipnozie, nie mogą oczywiście również stanowić dowodu, gdyż wyłączają możliwość swobodnej wypowiedzi⁵³. To samo dotyczy stosowania niedozwolonych środków technicznych, przez które należy rozumieć badania poligraficzne i wariograficzne, czyli przy użyciu tzw. wykrywacza kłamstw.

W myśl unormowania art. 171 § 6 k.p.k., oświadczenia składane pod wpływem wyżej wymienionych metod oraz „oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi”, nie mogą stanowić dowodu. A więc, jeżeli osoba np. w stanie wysokiej gorączki, pod wpływem silnych leków zaburzających świadomość, narkotyków albo alkoholu dokona fałszywej „samodenuncjacji”, czy też złoży przed sądem fałszywe wyjaśnienia, w których przyzna się do winy, to nie mogą mieć one mocy dowodowej, a oświadczenia złożone w tym stanie muszą być obligatoryjnie wyłączone z materiału dowodowego⁵⁴.

Treść zaś przepisu art. 553 § 2 *in fine*, dotyczy niestosowania wyłączenia roszczenia odszkodowawczego na skutek przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariusza państwowego. Sytuacja taka będzie polegać na tym, że wprawdzie nastąpiło dobrowolne fałszywe samooskarżenie albo złożenie fałszywych zeznań przeciwko własnej osobie, ale szkoda i krzywda powstały w wyniku niezgodnych z prawem działań lub niedopatrzeń organów procesowych – prokuratora, sądu czy Policji. Działania te mogą np. powodować zastosowanie tymczasowego aresztowania mimo braku podstaw faktycznych czy też prawnych albo przetrzymanie zatrzymanego ponad dopuszczalny ustawowo czas (zgodnie z art. 248 k.p.k.). Stąd też unormowanie art. 553 § 2 *in fine* k.p.k. odnosi się tylko do tymczasowego aresztowania oraz zatrzymania, a więc nie znajdzie zastosowania przy instytucji niesłusznego skazania.

Na szczególną uwagę zasługuje przepis art. 553 § 3 k.p.k., który w przypadku przyczynienia się oskarżonego (poszkodowanego) do niesłusznego skazania, każe odpowiednio stosować unormowanie art. 362 k.c. Z. Banaszczyk⁵⁵ zinterpretował ten przepis w sposób niebudzący zastrzeżeń, ponieważ dokonał syntezy poglądów wyrażanych w orzecznictwie oraz doktrynie prawa cywilnego. Autor ten wskazuje na wa-

⁵³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 maja 1998 r. (OSA 1999/9, poz. 64, s. 13).

⁵⁴ Np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 grudnia 2000 r., którego sentencja brzmi: „Skoro pokrzywdzony przed przesłuchaniem wprawił się w stan nietrzeźwości, to zeznania złożone w tym stanie nie mogą stanowić dowodu, a oświadczenia złożone przez osobę nietrzeźwą muszą być wyłączone...”. Sąd Apelacyjny dodaje także, iż nawet jeśli wyjaśnienia oskarżonego są niezwłocznie požądane i mają stanowić dowód w postępowaniu karnym, to i tak przesłuchanie może odbyć się dopiero po jego wytrzeźwieniu (OSA 2001, z. 7–8, poz. 44, s. 29).

⁵⁵ Z. Banaszczyk, *Kodeks cywilny. Komentarz* (pod redakcją K. Pietrzykowskiego), Warszawa 2002, s. 729–736.

runki jakie powinny być spełnione, aby zachowanie poszkodowanego mogło być uznane za jego przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody. Przede wszystkim zachowanie takie musi pozostawać w związku przyczynowym ze szkodą i być obiektywnie nieprawidłowe. Ponadto wymagany jest element zawinienia poszkodowanego. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie oparta jest na zasadzie ryzyka, dlatego zawinienie powinno być obiektywnie nieprawidłowe⁵⁶. Zdaniem Z. Banaszczyka⁵⁷ nie budzi obecnie wątpliwości twierdzenie, iż związek przyczynowy łączący zachowanie się poszkodowanego ze szkodą musi być ograniczony do normalnych powiązań kauzalnych. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego winno stanowić samodzielny względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat⁵⁸. Zgodnie z przyjętą przez polskie prawo cywilne zasadą adekwatnej przyczynowości (art. 361 § 1 k.c.), przy ocenie przyczynienia się poszkodowanego do szkody, tj. tutaj niesłusznego skazania, brane są pod uwagę tylko normalne następstwa działania czy zaniechania, z których to szkoda wynika.

Z gramatycznej wykładni przepisu art. 362 k.c. wynikałaby bezwarunkowa konieczność zmniejszenia odszkodowania w każdym przypadku ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania albo zwiększenia szkody. Nie wolno jednak zapomnieć, że unormowanie to jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która to zasada daje sędziemu, w pewnych granicach, możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, również w płaszczyźnie niezastosowania odstępstwa od pełnego odszkodowania⁵⁹. Dlatego też trzeba pamiętać, że nie występuje tutaj żaden automatyzm prawny. Przyczynienie się poszkodowanego do niesłusznego skazania powinno być badane przez sąd *in concreto* i nie zawsze musi spowodować obniżenia odszkodowania. Przy wymiarze odszkodowania mamy do czynienia z realizacją *ius moderandi* – ustawodawca pozostawił organowi sądowemu pewien margines swobody polegający na upoważnieniu do zastosowania uznania⁶⁰. I tak, zgodnie z przepisem art. 322 k.p.c., jeśli ustalenie odszkodowania jest w danym wypadku niemożliwe lub nader utrudnione, sąd „może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”.

Swoboda sądu w zakresie obowiązku odszkodowawczego, jest również realizowana przy okazji miarkowania odszkodowania. Kryteria, na podstawie których można ustalić zakres zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania są określone przez elastyczną formułę art. 362 k.c. – „stosownie do okoliczności spr-

⁵⁶ Wymóg zawinienia obiektywnie nieprawidłowego przy odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie ryzyka – np. A. Szpunar, *Wina poszkodowanego w prawie cywilnym*, Warszawa 1971 r., s. 117 i n.; A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975 r., s. 90.

⁵⁷ Z. Banaszczyk, *op. cit.*, s. 731.

⁵⁸ Podobnie A. Koch, *op. cit.*, s. 255.

⁵⁹ Z. Radwański, *Prawo zobowiązań*, Warszawa 2001 r., s. 91.

⁶⁰ W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002 r., s. 105.

wy". Szczególnie skomplikowane będzie ustalenie wysokości odszkodowania właśnie w przypadku niesłusznego skazania. Chodzi o to, że sąd musi tu ocenić wpływ winy poszkodowanego na wysokość należnego mu odszkodowania za niesłusne pozbawienie wolności czy też inaczej mówiąc pomyłkę sądową, w której przypadku odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka. Tak więc, Skarb Państwa odpowiada niezależnie od winy, chociaż może ona wystąpić przy działaniu funkcjonariuszy państwowych – organów sądowych. Wylania się przez to problem – czy dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do niesłusznego skazania, dopuszczalne jest porównanie stopnia jego winy ze stopniem zawinienia osoby trzeciej, np. sędziego, który wydał niesłuszny wyrok? Według zapatrywań Z. Banaszczyka⁶¹ zabieg taki jest usprawiedliwiony. Można także przyjąć, że porównanie stopnia winy poszkodowanego i osoby trzeciej (organu procesowego, którego odpowiedzialność osobista jest tu przecież wyłączona) powinno mieć także wpływ na ustalenia sądu dotyczące miarkowania odszkodowania. Jeśli więc na niesłusne skazanie miało przede wszystkim wpływ wadliwe działanie sądu czy prokuratora, a stopień winy w przyczynieniu się poszkodowanego do wyroku skazującego jest nieznaczny, to tym samym wysokość odszkodowania powinna być tylko nieznacznie zredukowana. Z koncepcją taką zgadza się wielu przedstawicieli doktryny⁶². Odmienne stanowisko przedstawił jednak Sąd Najwyższy w wyroku z 15 kwietnia 1999 r.⁶³ stwierdzając w jego sentencji, że: „zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu „stosownie do okoliczności”, a stopień winy, i to obu stron, może mieścić się w zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy”. Tak więc odnosząc pogląd Sądu Najwyższego do sytuacji miarkowania odszkodowania za niesłusne skazanie, porównanie stopnia winy poszkodowanego i funkcjonariusza państwowego będzie niedopuszczalne, gdyż „sprawca szkody”, tj. Skarb Państwa nie odpowiada na zasadzie winy. Ów wyrok został skrytykowany przez Z. Banaszczyka⁶⁴.

Warto jeszcze przeanalizować hipotetyczną sytuację, gdy zostałaby niesłusnie skazana osoba niepoczytalna. Przykładowo sąd, zamiast zastosować środek zabezpieczający w postaci umieszczenia takiej osoby w zakładzie psychiatrycznym, błędnie orzekł wobec niej karę pozbawienia wolności. Przyczyną mogły być błędne ekspertyzy biegłych sądowych albo to, że oskarżony nie dał podstaw podczas postępowania do uznania go za osobę niepoczytalną, choć w rzeczywistości taką był. Jeżeli, w takiej sytuacji, niepoczytalny przyczynił się do niesłusznego skazania, to sąd nie powinien wówczas w ogóle obniżyć czy zredukować obowiązku odszkodowawczego, a więc stosować przepisu art. 362 k.c. Bowiem poszkodowany, które-

⁶¹ Z. Banaszczyk, *op. cit.*, s. 734.

⁶² Z. Banaszczyk, *op. cit.*, s. 734; Z. Radwański, *op. cit.*, s. 91; W. Czachórski, *op. cit.*, s. 215–217.

⁶³ OSP 2001, z. 1, poz. 2.

⁶⁴ Z. Banaszczyk, *Głosa krytyczna do wyroku SN z 15 kwietnia 1999 r.*, OSP 2001, z. 1, s. 5.

mu ma być przypisana wina musi być poczytalny⁶⁵. Jeśli jest niepoczytalny nie wystąpi wina, czyli jeden z warunków niezbędnych do uznania jego zachowania za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody.

Jeśli zaś chodzi o odniesienie sytuacji niesłusznego skazania do części przepisu art. 362 k.c., mówiącej o przyczynieniu się poszkodowanego do zwiększenia szkody, to według mnie stanie się tak zwykle w przypadku zaniechania przez poszkodowanego jakiejś czynności w postępowaniu. Dla przykładu można podać zatajenie faktów, które mogły stanowić okoliczności łagodzące, wpływające na orzeczenie kary w mniejszym rozmiarze, tj. krótszego pozbawienia wolności. Należy także zaznaczyć, że zdaniem Z. Banaszczyka – ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania albo zwiększenia szkody, nie uzasadnia wcale całkowitego zniesienia obowiązku odszkodowawczego⁶⁶. Przeciwnie stanowisko reprezentuje P. Granecki⁶⁷. W odniesieniu jednakże do odszkodowania za niesłuszne skazanie, pogląd Z. Banaszczyka wydaje się w pełni trafny, ponieważ ustawodawca w regulacji art. 553 § 1 k.p.k. wyraźnie i w sposób kompletny wskazał kiedy obowiązek odszkodowawczy zostaje zniesiony. Sytuacja przyczynienia się oskarżonego została unormowana oddzielnie w art. 553 § 3 k.p.k., który jest zarazem odesłaniem do przepisu art. 362 k.c. Dlatego też należy wnioskować, iż intencją ustawodawcy było, ażeby przyczynienie się oskarżonego do niesłusznego skazania powodowało jedynie zmniejszenie wymiaru odszkodowania, a nie całkowite wygaśnięcie obowiązku odszkodowawczego.

Kończąc analizę przepisu 553 k.p.k. trzeba zaznaczyć, iż jest to unormowanie nowe, niemające swego odpowiednika w kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Pomimo tego, często w orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjmował wyłączenie możliwości zasądzenia odszkodowania oskarżonemu, który w celu wprowadzenia w błąd organów procesowych doprowadził swym fałszywym przyznaniem się do winy do niesłusznego skazania⁶⁸. Praktyka sądowa poszła wtedy jeszcze dalej dopuszczając możliwość miarkowania odszkodowania w razie przyczynienia się oskarżonego do wydania wyroku skazującego przez odpowiednie stosowanie art. 362 k.c.⁶⁹. Stanowisko to jednak spotkało się z krytyką doktryny, gdyż takie działanie nie miało wówczas umocowania w przepisach prawa⁷⁰. Oczywiście w świetle obecnie obowiązujących regulacji art. 553 k.p.k. problem ten jest już nieaktualny⁷¹.

⁶⁵ A. Szpunar, *Wina poszkodowanego w prawie cywilnym*, Warszawa 1971 r. – monografia zawiera szczegółową analizę tej problematyki.

⁶⁶ Z. Banaszczyk, *Kodeks cywilny. Komentarz* (pod redakcją K. Pietrzykowskiego), Warszawa 2002 r., s. 733.

⁶⁷ P. Granecki, *Zasada bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie* (według kodeksu cywilnego), SP 2000/4, s. 80–81.

⁶⁸ Uchwała SN z 16 czerwca 1977 r., OSNKW 1977, z. 7–8, poz. 69.

⁶⁹ Postanowienie SN z 18 października 1983 r., OSNKW 1984, z. 3–4, poz. 38.

⁷⁰ W. Daszkiewicz, *Głosa krytyczna*, PiP 1985/5 oraz K. Góralczyk, *Głosa krytyczna*, NP 1985/3.

⁷¹ Dziękuję Prezesowi SN SSN dr. L. K. Paprzyckiemu za cenne uwagi zawarte w recenzji.